

Kazanie o s. Antonim.

Art. decd.
(Gaska G.-G.) Lur

Lux orta iustis negotia S. Anton Paduan. praesid. trib. Radom. Stephano Rupniewski episc. Luceor. deputat. cupr. Jac. Rybiński palat. Culm. Concio cuiusd. presbyt. sacerdot saecularis 1724. Varsav. S. I. 1725. 4° D 4 (polszczyzna)

LUX ORTA IUSTIS
NEGOTIA
Quæ perambulant in Tenebris,
JNVESTIGANS,
Atquè Sacro Tribunali Radomiensi,
STATUENS,
Divᵒ ANTONIUS Padvanᵒ
Jnjuriatorum Patronus.
Jn die Festivitatis Suæ
Præsidente Tribunali Radomiensi
ILLVSTRISSIMO & REVERENDISSIMO Domino,
D. STEPHANO RUPNIEWSKI,
EPISCOPO LVCEORIENSI, &c. &.
MARESCHALCO ILLVSTRISSIMO DOMINO
D. IACOBO RYBINSKI.
PALATINO Culmensi.
Radomiæ publicâ Concione DECLARATUS.
Per quendam Presbyterum, Sacerdotum Sœcularium in Communi viventium
Anno Domini 1724.

VARSAVIÆ.
Typis S. R. M. Scholarum Piarum. Anno Dñi 1725.


BIBLIOTH: UNIV:
JAGELLONICAE

ILLVSTRISSIMO
Ac
REVERENDISSIMO DOMINO
D. STEPHANO BOGUSLAO
à Rupniew In Ianuſʒewicze
RUPNIEWSKI.
DEI, & Apoſtolicæ Sedis Gratiâ Epiſcopo Luceorienſi, & Breſtenſi, Domino, Benefactori Colendiſſimo.



Nter cineres fatali igne abſumptæ Sponſæ Tuæ, ab extincto carbone, qui ſolum denigrare novit lumē accendi quærit: ILLVSTRISSIME, dum incultum, nec

ullius Oratoriæ elucidationis gnarum, in lucem prodire iubes me durum ſilicem, quem niſi percutias, nec ſcintillam ſparget, & quamvis millies percuſſus, ampliſſimo lumini intellectûs Tui, diffuſo per Orbem Nominis ſplendori, amplius addere non valebit, quàm ſcintillam; Mandatis Tuis tamen obtemperans exiguus terræ vermiculus, ad carbunculi nitorem, lignum putridum, ad fulgorem, atomus ad ſolis radium, vile fragileq́; vitrum, gemmam ſimulans ad Stephani Coronam, ſervus Tuus in conſpectu Tuo ad Cathedram pagina hæc non mihi vanam gloriam quæſitura, ſed Sui Præſulis mãdatis obſequens vadit ad Typum, præ-

lo,

lo premenda, in pœnam ſuorum errorum, ut etiam has inter tenebras ſplēdori Nominis Tui illuceſcat, ex eo quod clamare jubeas non præviſas Gemmas, ſed lapides de parietibus in morem Diviniſſimi Tutelaris Tui: non margaritas, ſed torrentis lapides colligens ad Coronam, ſimulq́; doceas, quæri in ſubjectis, non accidentia, ſed ſubſtantiam, in arboribus fructum, non flores, in fructu, non corticem, ſed nucleum, in Codice, non Compagem, ſed ſcripturam, in Scriptura, non apices literarum ſed ſenſum, in pharmaco, non ſaporem, ſed virtutem, in eſcis, non condimenta, ſed cibum, in verbo DEI, non ſubtilitatem ſermonis, ſed doctrinā,

accipe igitur ILLVSTRISSIME PRÆSVL, quamvis à teterrimo foco lucem ignis, à caliginoſa ingenij mei nocte Cœleſte Sydus fures inveſtigans, quod ſimul & Nomini Tuo ſplendorem & mihi (ſi forte pagina hæc aliquid ab alieno codice abſtulerit) ferat ignomiam; accipe damnorum Reſtitutorem, ut cujus cultum promoves, Eô Patrocinante Vigilantiſſime Paſtor, errantes à via ſalutis oves, in nobis perditos mores, & quidquid ſors iniqua Eccleſiis Tuis Sacrilegè abſtulerit, tùm demum laborũ Tuorum invenias præmia copioſa.

Jta vovet
Obſequentiſſimᵒ ſervus Tuus GGG.

Lux *Matth:* 5.
Swiátło Matth: 5.



Ad Swiátło Słońca iaśniey-ſzá práwdá, że Swięty ANTONI Swiátłem ſię názwáć może. *Lux* Swiátło, bo Iego ięzyk, y pośmierći nieſkázitelny, ćiemnośći błędow oświećił. *Lingua ignis eſt.* *Lux*, Bo gdźież ſię pewniey ogień przechowá iák w popiele pod ſzarym habitem, S. FRANĆISZKA; *Lux*, Bo co złodźiey przy ćiemney nocy ukrádnie, to ſię przy tym Jacob. 3.

 świe-

świetle wyiáwi; *Lux*, bo oto ná rękách trzymá *Lucernam*, *Agnum*, *Lumen ad revelationem*, Swiátło IEZUSA.

Máſz ći doſyć ſplendorow Twoich J. O. Trybunále, y w ſamych náwet Tytułách Pryncypałow Twoich, *Luceorienſis*, *â lucis ortu*, *Culmenſis à culmine* godnośći: nie rozgniewáſz ſię iednák, bo y Słońce zá to Filozofowi oczu niewypaliło, że mu w Południe zápaloną przydáł pochodnią. Y ſam Bog Wćielony ieſt *Lumen de Lumine*, á przećię niegniewa ſię, że mu świece zápalámy. Nierozgniewáſz ſię, że od tego Swiátłá dźiśieyſzego, ſplendorom Twoim J.O. Trybunále przydám Illuminacyi. Niech to przynáymniey za náymnieyſzy ogárek ku chwále Bożey ſtánie, y mowiącego, y ſłucháiących oświeć, Swiátło zachodu nieznáiące náyświętſzy Boże.

Lux. Niektorzy w Sądowych izbách

świátło

świátło gáśić chćieli; Moyżeſz y ſtárzy Rzymiánie oczy zaſłoniwſzy, Areopagitowie w nocy tylko dekretá ferowáli; chcąc podobno wyráźić co ieſt Levit. 19. *Non conſideres perſonam pauperis, nec vultum potentis.* Na ſądách niepatrz czy to ubogi? czy Pan? bo dlá tamtego użaleniá gorę weźmieſz, á dlátego rewerencyi dołem, y nietráfiſz w Cel Spráwiedliwośći. Levit. 19.

Chceſzli cel obáczyć, iedno przymruż oko, á gdy BOGA y ſprawiedliwość Iego, obádwa zámkni, *clauſis oculis melius videtur.*

Ioſue 18. Záwołà Woyſko Izráelſkie ná Hetmana ſwego: *Senuiſti, divide nobis terram;* Stáryś, iuż niedowidźiſz, terázże czyń dyſpartyment między námi; teraz naznáczáy konſyſtencye, *ſenuiſti,* bliſkiś śmierci, záczym ták známi poſtępuy, iák śmierć, ktorá oczu y

reſpektu niema na Pana, y na ubogiego.

Gdźie STEFAN prezyduie, tám náyſpráwiedliwſze maią być Sądy, czemu? bo o Stefanie *Actor.* 7. *Intuebantur vultum ejus tanquam Angeli*; Twárz Iego iák u Aniołá. Anioł nie má Oyca, Mátki, Bráći, Kolligátow, y żadney potrzeby, toć ſię reſpektem nie uwiedźie.

Ioan: 8. Obwinioną przed ſądem ſwoim Chryſtus, náchyliwſzy ſię ku źiemi dekretuie, *inclinans ſe deorſum ſcribebat in terra*, aby nie widźiał *partem* ták *actoream*, iáko y *citatam*.

Z Tąd nie ktorzy w ſądowych izbách Swiátło gáśic chćieli, my ie dźiś *è contrario* zapalámy; trzymáiąc ſię owego piſmá: *Iuſtus Dominus juſtitiam dilexit, æquitatem vidit vultus ejus.* Kto Spráwiedliwość kochá, potrzebá mu dobrze w ſtatut, w práwa, y w dokumenta obudwu ſtron oczy wlepić. á unas czáſem

Pan

Pan Sędźiá, nie tylko práwnych ártykułow, ále y *Regulas grammaticales* nie umie.

Æquitatem vidit; zle gdźie nie oczyma, ále rękámi mácáiąc iák po ćiemney nocy dochodzą zá kim Dekret ferowáć, *veni ut tangam te fili.*

Nie zawſze y uſzom, to ieſt: *allegatis & probatis* duſac; S. Páweł 1. *ad Cor.* 11. *audio inter vos ſciſſuras,* ſłyſzę między wámi rwetes, *& ex parte credo,* y po częśći wierzę, czemu *non ex toto,* nie wcále, bo połowę wiáry dáł uſzom; *audio,* á drugą oczom zachowáł *niſi videro; audio,* ſłyſzę, ále y ucho częſtokroć myli: *ubi nummus loquitur, etiam Tulliani eloquij tuba rauceſcit,* dźwięk ſrebrny, y kráſomowcy náygłowniey-ſzego mowę głuſzy.

Stoiącemu Zegárowi Symboliſtá przydáł, *ſine pondere mutum,* milczy bez

wági, ukrzywdzoney Sieroty z Regeſtru ſpráwa przypádáć miáłá, ná trzecią z Południá, kilká lát czeká, nieſłycháć tey godźiny, bo nie przyłożyłá do wági, *ſine pondere mutum*: náylepiey gdźie ieſt *Lux*, oko.

Doſyć doſtátecznie przed Sędźią Bogiem przełożyli Patronowie exorbitãcye Sodomczykow, á dobry Sędźia ſłuchem ſię niekontentuiąc, zabierá ſię ná kondeſcenſyą, *deſcendam & videbo utrum &c.* Geneſ. 18.

Niech *in Fundo* więźieniá owá ćiemność będźie, o ktorey *Deut:* 16. *munera excæcant*, bláſk złoty wzrok Sędźiow, y patronow pſuie; Gruby bárbáryzm, gdźie nápiſano *crumenalis* miáſto *Criminalis*. Sędźiá zoſtáł Medykiem, po pulſach máca, á ieſzcze niedoſkonáłym, Głowá przewrotná záwrot ćierpi, *inqvietum caput*, á workowi, ſzká-

tule

tule purgans dáią. nie ták bydź powin-
-no; *Iuſtitia DEI Adamum perculit, & veſtivit, non ſpoliavit.* Uczony Oliwá: Spráwiedliwość Boſká ſkáráłá Adámá, á nie zdárłá z niego, y owſzem ſkárawſzy przyodźiáłá, *fecit ipſi tunicas.* Czemu? Bo przez to Swiátło gáśnie y ſplendor wáſz P.P. Słońce z Ziemi wyćiągá humory, á z tąd mu chmury twárz záſłániáią, nie máſz iak oczu pokázáć, że ſię bráło.

Nie dlá tey przyczyny Iá dźiś J. O. Trybunále Skárbowy, Swiátło ci ſtánowię, ponieważ odpráwuią ſię Sądy przy Rzece Rupniewskich SRZENIAWIE gdźie *ſitientes Iuſtitiam*, nie iák wino, zá ktore drogo trzebá płáćić, ále iák liqvor z Rzeki, o ktorym: *& qvi non habetis aurum, bibite*, czerpáć powinni Spráwiedliwość Swiętą: ále że tu S: ANTONI oráz y z wámi ieſt Pátro-

 nem

nem krzywd cudzych, gdźie kto ſtráćił, á tu w rękách ANTONIEGO y wáſzych ſzuká; ſtráćił ná Podolu, ná Ukráinie, w Rádomiu zguby dochodźi. Stráćił przy Nieſtrze, Dunáiu, Szuká przy SRZENIAWIE, Rzece, áby ſię obłowił.

Y CHRYSTUS ná Zołnierzá muśi podatek dáwáć, mowi Piotrowi ułowiſz Rybę' *& invenies in ore ejus ſtateram dabis tributum pro me, & Te.* w Uſtách ryby znáydźieſz groſz ná podátek Zołnierzowi; w ktorey to rzece tákie Rybki? Przy náſzey SRZENIAWIE táká ieſt Rybá w ktorey uſtách niepłátny Zołnierz *tributum* zápłátę bierze, y znáyduie. Luc. 12. Białogłowá ſtráciłá groſz, udáie ſię do pochodni, ſzuká go: u nás przy ſtrátach, nie do świece, ále do S. ANTONIEGO idźiemy; toć ieſt ANTONI *Lux*, Swiátło,

Matth. 1.

Rybiński Maresch.

przy-

przytym świetle, *mulier* Oyczyzná náſzá ſzuká groſzá dźiś ſwego, Milionow na zápłátę Woyſká, corocznie złożonych, gdźie ſię podźiáły? Zołnierz ſkwierczy, że nie dobrał, poſpolſtwá ięczą że przebráno; S: ANTONI obiaw nám, gdźie ginie ten náſz groſz proſiemy, á Swięty nam nie pieniądze, ále Lilią w ręce ſwoiey pokázuie.

Jákoby chcąc wyráźić, co ſię z tym kwiátkiem dźieie, to z wáſzemi ſkárbámi, im przez więcey rąk idą, tym bárdźiey niſzczeią. Náznáczyłá Oyczyzná káżdemu Zołnierzowi áż do oſtátniego, ſwoię porcyą, y cáłą bułkę chlebá, tylko że przez wielu głodnych ręce idźie, á káżdy iey ukroi, Woiewodztwá ukroią, y podadzą Kommiſarzom, Kommiſarze ukroią, y podádzą Sukkollektorom, ći ukroią y podadzą Pułkownikom, álbo Deputátom, Pułko-

ko-

kownicy ukroią, y podadzą Kwátermiſtrzom, ći ukroią, y podadzą Kápitánom, y tám dáley, *à majori ad minus*; naoſtatek, y umárli tákże ukroią, bo iuż dáwno nie żyią, á żęby im ná chleb naſz w Regeſtrze komputowánym zoſtáły, y ták co miáł wźiąć ubogi Zołnierz cáłą bułkę, to wźiął okráwek, ábo nie. O tych to podobno kràiánkách PAWEŁ S. *Audio inter vos ſciſſuras*, w náſzym obożie, iuż teráz nie ſuchárow, nie wędzonek, ále kráiánek náywięcey, bo iáki taki kráie.

Woyſko naſze chcemy widzę wyſtawić iák Bábilońſką Státuę: *Dan.* 5. Miáłá *caput aureum, pedes autem partim ex ferro, partim ex luto*, głowę złotą á nogi gliniáne; podczás Bátalij poſtrzáł głowę złotą minął, á w nogi gliniáne uderzył; *Caput aureum*, Głowá cała w złotym ſzámerowániu, á *pedes*

des partim piechotá *partem* pokryłá, *pedes* nogi, bo Szláchćic cáłym z ſobą prácuie, á tylko mu zá nogi płácą, bierze na iedno kopyto, na dwá kopyta. *Pedes* pieſzy, bo przez uſtáwiczne ordynanſe, á prywátne, po usługách Pana Pułkowniká, &c. odpádł od koni. *Pedes*, bo doſyć máło bierze, á ieſzcze mu ták dáleko, na ſamych Gránicách exekwowáć náznaczono, gdźie y báchmát Iego nie doydźie *Pedes*. Młody Towárzyſz y z podſiebie ſzłápaká, y powodowego, y pocztowego przegráł, ále to w koſtki, w kárty, nie w Bátalij, idźie do Páni Mátki piechotą. *Pedes*, Bo o mil ſto ieżdząc na kommiſſyą konie záiezdźił, á ſpráwy niedoſzeł. *Pedes*, bo zęby ziádſzy ná uſłudze oyczyzny ná ſtárość z kijem y torbą chodźić muśi. *Pedes partim*, bo przednieyśi názbyt, á Ubożśi

 ledwie

ledwie cząſtkę odebráli. *Partim* pártem, bo celnieyśi ná lepſzych mieyſcách, repártycye wźięli, á nizśi odeſſáni ná Ubogie Kośćioły, Szpitále, gdźie im nie exekwować, ále z dźiádámi żebráć przychodźi. *Partim* partem, bo záſług dochodząc oſtátnie z grzbietu zbyć muśieli. *Partim* pártem, bo iák Dekret z Kommiſſyi wypádł na Towárzyſzá, ledwo go z ſkory nie odárto; á Zołnierz z Woiewodztwem y zá Dekretámi wſkoráć nie może. Zkąd nie dźiwowáć ſię że tez te *pedes* nogi muſzą czáſem w botách, to ieſt, w zdártey cudzey ſkorze chodźić.

Nie ták nám dźiſieyſze Swiátło ANTONI remonſtruie, w iednákowey Głowę y nogi cáłośći konſerwowáć uczy; Zowie ſię *Lux mundi* Swiàtło świáta, ále oráz *Sal terræ*, ſolą, ktorá pod nogámi bywá. ták przyſługą, cudámi ſłu-

żył

żył ſplendorom Páńſkim, iáko y poſpolſtwu. *Vos eſtis Lux mundi.* Máćie PP. być iák ſłońce ktore iednakowe promienie do Páńſkich Páłácow y ubogich chátek, ná gory wyſokie, y págorki ſpuſzczá. *Vos eſtis Lux:* Iak ogień ktory tak grzeie Pana iako y ubogiego, á kiedy palić, pali zarowno, czy złotogłowy, czy ſiermięgi, czy Pańſkie Páłace, ćzy Proſte cháty, *Vos eſtis ſal.* Wy ieſteśćie ſolą, á ten ieden kondyment ieſt poſpolity y Panom y ubogim. Taká ſpráwiedliwość Swiętá być powinna. *Et erit juſtitia cingulum renum ejus.* Pan BOG Spráwiedliwość ſwoię do páſa przyrownáł, áby ſrzodek trzymáłá, iáko pas, między wyżſzym y niżſzym ſtanem, ále tu widzę y pas na tę ſię ſtronę przechylá, przy ktorey nieprożná káletá záwieſzoná. Iſaiæ 11.

Dwie máchiny w Piśmie Swiętym

C2 od

od iednákowego poſtrzáłu poległy, Goliat, y Státuá, tamten w głowę, á tá w nogi uderzoná; Wielká to ruiná gdy *prima Capita* w Oyczyźnie polegáią, nie mnieyſzá kiedy y nogi, poſpolſtwo ſzwánkuie, y owſzem o tych má bydź *prima cura.* Albowiem ſą *Baſis & fundamenta* ná ktorych ſtoiemy.

Exod. 3. Pokázałá ſię chwáłá Páńſká we krzu pochylonym, nie ná wyſokim Cedrze, bo kierſz po źiemi ſię czołgá. Toto *Gloria Domini* Chwáłá wáſzá PP. gdy poſpolſtwo ubogie, po źiemi czołgáiąceſię má przyſtęp do wás, doydźie Spráwiedliwośći.

Ták o Swiętym ANTONIM Gálienus: *Qui verò accedere non poterat coram omnibus, etiam in platea ſanus egredi-ebatur.* Ták w náyubożſzym, w náypokornieyſzym Zákonie Franciszka náywiękſzy dźiś Cud, y ſplendor ſwoy

zám-

zámknął BOG, *apparuit in Rubo.*

3. *Reg.* 8. *Venerunt duæ mulieres meretrices* ná ſąd, dlá dwoch krupnych, czy kárczemnych oſob, á ieſzcze złá onich opiniá: ſam Krol záśiáda, aż záráz; *audivit omnis Iſràël judicium*, ná cáłe Kroleſtwo ſłáwá poſzłá, Przybył tám nieieden poſzoſtno, bogáto, uczęſtowáł, ſpráwę wygráł, nic tego nie uwáżáią, że ubogá przyſtęp miáłá, Spráwiedliwośći doſtąpiłá; *audivit omnis Iſràël.* Sława wſzędźie ſłynie.

S. Piotr wiele Cudow czynił, z kądże ie záczął? od nog, naypierwſzy *Claudus ex utero Matris* uleczony. O S. ANTONIM pergam; *infinitis clarus miraculis moritur.* Niezliczone Cudá Iego, zkądże ie zaczął? tákże od nog; ſpowiedáł ſię przed nim ſwywolny młokos, Oycá nogą uderzyłem; S. Spowiednik rzekł, potrzebáby tę nogę ućiąć: Actor. 3.

C3 peni-

penitęnt żálem zdięty, przyſzedſzy do Domu ſam ſobie nogę ućiął, ták to przedtym Penitenći Spowiednikom poſłuſzni byli. ANTONI S. widząc w proſtoćie Iego pokutę, nogę mu uleczył; Czemu ci obádwá Cudotworcy od nog kurácyą záczynáli? AMBROZY S. *Ut non trepidus, & imbecillis ſupra petram poſſit ſtare ſanatus*, áby uleczony ſtáł ná opoce wiáry mocno. Y iá wnoſzę: dobro-poſpolite, Oyczyzná, Religiá, Woyſko gruntownie ſtáć będźie, kiedy kurácyą *remedia* od nog, poſpolſtwá ubogiego záczniemy.

Lux Zowie ſię ANTONI S. Swiátłem, y oráz Arką Teſtamentu. Winſzuięc Zákonie S. FRANCISZKA, że máſz ſkrzyńię nápákowáną *Arcam*, *dives paupertas*, bo tá náybárdźiey wſzytkie Zákony ſuſtentuie, y my ſię z niey żywiemy. A ſplendorom Twoim Iáśnie

śnie Oświecony Trybunále, co ſię z Tey Arki doſtánie, w Arce Páńſkiey byłá zámknioná manná, y Láſká, támtá łáſkáwośc, á ta ſurowość znácząca; Náychwálebnieyſzá, gdźie *Clementia* z rigorem Spráwiedliwości złączoná, Ták náywyżſzy Sędźiá *Dulcis & Rectus Dominus* łáſkawy, y ſpráwiedliwy. *Pſal.* 24.

Lux. Swiátło ANTONI S. przy ktorym ſię złoczyńcy ukryć niemogą; gdźieſz potrzebnieyſze to Swiátło, iák u nas gdźie iák przy ćiemney nocy wſzytkie krádźieży, y krzywdy, Iedni ćieniámi powáżnych pretextow pokrywáią, ná drugie iák przez ſpáry pátrzemy, przez co żádne krzywdy, y wyſtępki ſwoiey káry niebiorą. Máxymilian Ceſarz trzy *ſpectacula* náybárdźiey rád widźiáł; pełne Woyſkiem polá, pełny Chor Mnichow, y pełną ſzubienicę Złodźieiow; bo ták Oyczyzna,

Reli-

Religiá, y Spráwiedliwość cała będźie. U nas káći wymárli, ſzubienice podćięte, ábo prożne, záwſze, choć Złodźieiow pełno, Dekretá łáſkáwe na nich w Sądách; *nemine inſtigante abſolvitur reus*, Jnſtygátorá niemaſz, bo mu koſzt łożyć potrzebá, idźże wolno Złodźieiu kráść więcey, áż znáydźieſz Jnſtygátorá.

Náoſtátek ANTONI S. zowie ſię *Lux.* y oráz *Malleus Hæreticorum*, Nioſę według dźiśieyſzey Ewángelij zápáloną Swiecę ná lichtárzu do ſtołu Trybunálſkiego, á tu z pod ciemnych kątow cmy, motyle, nocne ſpektrá biią ná nię, chcąc ią przygáśic, á ći ſą, ktorzy nie przyimuią Swiátłá prawdy Kośćiołá náſzego; Nie mogą pátrzyć ná to, że my ták Swiętych Boſkich, ták Swiętego ANTONIEGO weneruiemy, á ia przed niemi ták Swiátłá tego bronię;

nię;

nię; Dwá ſtány, á obá ládaco náybárdźiey S. ANTONIEGO nie lubią: Szátani, bo ná nich ieſt młotem, y Złodźieie, bo im kráďźieży odbierá; áwámże trzećim Pánowie Dyſſydenći náco ſię donich mięſzáć, czy nie lepieyże z Panem JEZUSEM trzymáć, ktory ták dźiś Swiętych prekonizuie? nie z Szátánem, nie z Złodźieiem; Zbáwićiel Zákony ſwoie zowie *Lux* Swiátłem, coſz kiedy my ná ludźie zepſowanych oczu tráfili, náybárdźiey ich oczy bolą, patrząc ná ſplendory Kośćiołow Dobrá Duchowne, *magis dilexerunt tenebras quàm Lucem.* Ják wiele po Seymách ákklámacyi przećiw Poſſeſſyom Duchownych, á wnieśliſzćieſz tám áby ráz Propozycyą, áby Luter, Kálwin, Dźiedźictwem Dobr nie nábywáł, iáko oni wám w Angliy, ábo tám, gdźie niedopuſzczáią? Mowićie,

D ále

ále bo ſą Bráćiá Szláchta, więcże to dlátego *hæreditatem* CHRYSTUSOWI niedopuſzczáćie, że ſię w Miáſteczku urodźił?

Rzeczećie że tá ſpráwá tu *Forum* nie má, bo tu ſam *ſtatus militaris* má mieyſce, więc że iá z tą pochodnią iáko niegdy Filozow w ſrzod Południá idę do Obozu mowiąc: *hominem quæro*, Ludźi u nas niemáſz; bo przednieyſze *Officia* w Reimentách pozábieráli Dyſſydenći; przychodźi ná nás Profecyá CHRYSTUSOWA: *Filij Lucis eijcientur* Synowie Swiátłá tego, o ktorym dźiś mieyſca w Woyſku niemáſz, przyſzli *ab Oriente, & Occidente, & recumbunt*, Zádney przyſługi Oyczyźnie nie uczynili, śiedzą, leżą, tyśiącámi biorą &c. y ty Xięże w Zákonie choceś żádney nigdy od nich iáłmużny niewźiął, płác im od głowy, pogłowne.

I.

1. *Reg.* 15. Saul wybieráiąc ſię ná Woynę *ſegregavit eos tanquam Agnos*, ſamych Báránkow ſwoiey owczárni Oboz cáły *ducenta millia* zebrał; á u nas *Agni* tey owczárni śiedźcie w Domách, ſkorę z was drzeć będą, á Kośćioł wáſz, Winnicę uprawowáć będą, *Apri* Dźikowie, ktorzy go z Angliy, Holandyi, Szweccyi wyryli: śiedzćie *Agni* Báránkowie, będą grodźić Winnicę *vulpes* owe liſzki zdrádliwe, ktore iey ugryzły część Sląſka, Pomeraniy, Pruſſ, Inflánt, część Kurlandyi &c. *Agni* Báránkowie śiedzćie, będą was páść *lupi*, wilcy drápieżni, ktorzy cáłą trzodę CHRYSTUSOWĄ rádźiby rázem wyduśili, żyćie za nas kłáść będą, będźie to w ten czás, gdy my zá Angielſki Párlament, y ſektę Męczennikámi zoſtániemy *Lux & malleus*, Ták by wáſze ſplendory, Páńſkie potencye na ſkruſzenie Herezyi

 zyi

zyi Młotem bydź miáły, táki był *Lux* y *malleus* ANTONI S. *Lux malleus*, Riccáredus Viſigotorum, Edwardus Anglo Saxonum, Ludwik Fráncuſki, Krolowie &c. &c. Ich Edykt: *Neminem in ſuo Exercitu militare, qui DEI, & Eccleſiæ per hæreticam prauitatem hoſtis exiſteret.* Oſtatniá mnie, y innym Duchownym od tego Swiátłá Illuminácya, *Lux, malleus*, klep Káznodzeio, Teologu, zebámi iák młotem, żelazo źimne raczey ſię ſkruſzy pod młotem, niż zniego co wyrobiſz. Oprocz młotká; potrzeba tu *Lucem*, ogniá Ducha Náyświętſzego, chceſzli do Wiary, álbo do pokuty zátwardźiáłe Serce przeformowáć; Táki był, młot y świátło ANTONI Swięty, ogniem miłośći BOGA gorzáł, y innych Sercá zápáláł, dopiero zębámi po Ambonach, Konfeſſyonałách, Kátedrách iák młotem klepał;

y prze-

y przeformował z Grzesznikow pokutuiących, z Pogán, z Heretykow, práwowierne, z Opętánych, wolne; z Chorych, zdrowe; pokurczone nogi, ręce iák pod młotem w ogniu wyprostowáł, z umárłych, żywe; ze Lwow, srogich Czelinow báránki, z Osłow náwet Adorátorow Náyświętszego SAKRAMENTU, Rybki w słuchacze słowá Bożego przeformowáł, czemu? bo był *Lux*. Oráz y *malleus*. Otoż máćie Ewangelia dźiśieysza, kázała postáwić świátło na lichtárzu, á iám ią zaniosł ná Stoł J. O. Trybunału, y ták rozumiem, że tá pochodnia ANTONI Swięty ták miłá, y przyiemna iest wszystkim iák w dźień Słońce, w ćiemnośći świecá, w źimie ogień: iákoż ták iest, z rzádká u nas gdźie Kośćioł, gdźieby Iego Ołtarzá niebyło, Osoby, ktoráby do niego Nowenny nie odpráwowáłá; chybá

no-

nocna iaka mará, ſowa, kret, złodźiey, Szatan, Heretyk, &c. złoczyńca bydź muśi, kto tego Swiátła nie lubi, *Qui male agit odit Lucem.*

Kończmyſz Hiſtoryą z żywotá S. ANTONIEGO, pewnego Bogácza pogrzeb ſpráwuią Solenny, kilká ſet świec *totidem* lámp przy Kátafalku, ieſzcze ſzkody nie widzą, áż tá pochodniá ANTONI S. ná ſwoim lichtarzu Ambonie ſtanęłá, dopiero obáczą ſtrátę, że ſerca w niebożczyku niemáſz ále w ſzkátule, przy pieniądzach. Chrześćiáńſtwo, to to ſzkodá, Swiátłá cáłego Skárbámi nie nagrodzona, Serce do BOGA utráćić, *ubi cor ibi & Theſaurus.* Skarb ſzácunku niemaiący, Serce pełne Bogiem; *ubi cor.* Gdźieſz twoie Serce Chrześćiańſkie? znaki z Bogiem złączonego Serca ſą; *fervor* w Boſkich rzeczách, *devotio* zywa wiárá, nabożne *ſuſpiria*, tęſkliwość

wość ku niebu, nie ukontentowanie w rzeczach doczesnych, zárliwość o honor Boski, radość z pomnożeniá Chwały Boskiey, smutek z Obrázy Iego, gorzkość w Sercu po grzechu, Serce wierzące w BOGA; czy masz te znáki? nie, toć u ciebie *cor vanum* Serce zgubione. Tę szkodę gorliwemi opłákiwał łzami Krol Dawid; *fuerunt mihi lachrymæ panes, dum dicitur mihi, ubi est DEUS?* Tę szkodę ognisto płynącemi łzámi na wieki opłákuią, zgubieni, nad wszystkiemi tortury piekielne nieznośnieyszą, *pœnam damni*; miáłbyś się był ráczey odważyć fortunę, zdrowie, życie utráćić. Co nieczynili, nie ucierpieli SS. Męczennicy, áby w Sercu BOGA utrzymali: gdybyś żywym Chrześcianinem był, we wszystkich szkodách cieszył byś się, z owym pobożnym: *DEUM meum nemo potest tollere*

a me,

a me, niemaſz ſzkody gdy BOG w Sercu. Aty czy poChrześćiańſku to czyniſz, náymnieyſza ćię ſzkodá rozkwili, ſtráćiłeś ſzkápę &c. dáłeś ná Mſzą do S. ANTONIEGO, Bogáś utráćił, y Duſzę przez grzech, wieſz otym, ieśli maſz wiárę, nic ćię to niezaſmućiło, więc że náytańſzy BOG u ćiebie, coſzći to winien? żeś Serce do niego utráćił; Iákoż mowiſz *Oycze naß* niemáiąc Sercá Synowſkiego ku niemu; cożeś to ſobie nieſzczęśliwy, w ták kochaiącym ćię Bogu upátrzył, z kąd ta áwerſya? czy że twarz pośiniáła od policzkow, zeplwana Zbáwićielá mego? á nie dlá ćiebie zapamiętałá Duſzo; więc to ukrzyżowany Serce ći ſwoie otworzył, áty Twoie przed nim zawárłeś; czym że ie ukontentuieſz? Coſz ći przyſzło z owych świátowych konſolacyi, w ktoreś był Serce wlepił, minęły ranę w

nim

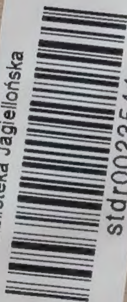
nim zoſtawiwſzy; á dáymy to, że ieſzcze nie minęły, czy ukontentuieſz ſię Lew trawą, woł mięſem, kánarek ścierwem, &c. nie, bo nie proporcyá náturze ich, tak duſzy Twoiey proporcyá, rzecz Duchowná BOG, á ty ią źiemią, metállem, ścierwem, ćiáłem chceſz kontentowáć; oſtátniá tey ſtráty nędzá: *Qui non amat IESUM Chriſtum Anathema ſit.* Czy nie zawołáſzże tedy ſerdecznym żálem: nieſzczęśliwy Utrácyuſzu.

Swięty ANTONI ſzkodá mię potkáłá: *Oculus meus deprædatus eſt animam meam*, oko duſzę zrábowało, Łotr, Tá á ta oſoba z Sercá BOGA wykrádłá, Patronie ukrzywdzonych, bądź mi w tey ſzkodźie Patronem, ſzkody cudze oddaieſz, y moiá zgubá w rękách Twoich, Bogám przez grzech utráćił, á widzę go u Ciebie na rękách, wo-

łam do ciebie z płáczliwą Mágdáleną, *da mihi, & ego eum tollam*, złoſz JEZUSA w Sercu moim, ábym go utrzymał, áż do tąd, gdy *Lux* Swiatło świátá tego gáſnąć mi będźie, á Wieczność roziáśnieie.

A
M E
N.




Biblioteka Jagiellońska
stdr0023544